

Prenumerata „Postępu“

wynosi:

w Austrii: rocznie kor. 4—
półrocznie „ 2—
„ kwartalnie „ 1—
Za granicą:

w Niemczech: rocznie kor. 5—
w innych państwach: rocz. „ 6—
Numer pojedynczy kosztuje 8 h.

Reklamacje otwarte są wolne
od opłaty pocztowej

Prenumeratę oraz wszelką ko-
respondencję nadsyłać należy
pod adresem:

Redakcja i Administracja
„Postępu“:

Kraków,
ul. św. Tomasza L. 35.

POSTĘP

chrześcijańsko-socjalne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Ogłoszenia (inaczej)

przyjmuje

Administracja „Postępu“
Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Cena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz
szpaltowy drobnym drukiem albo
jego miejsce 10 h. Wiadomości
prywatne umieszczone po zapi-
skach kronikarskich i w „Nade-
ślanem“ za jeden wiersz drobnym
drukiem 20 h.—Ogłoszenia na in-
nych miejscach lub ogłoszenia ca-
loroczne podług osobnej umowy.

Redakcja rękopisów nie zwraca
Nieopłaconych listów nie przy-
jmuje. Beziemiennych wiadomości
nie uwzględnia.

Zmiana adresu 20 halerczy.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracjach, gospodach i na kolejach!

O koncesyje szynkarskie.

Nareszcie dowiedzieliśmy się, jak starostwa nasze załatwiły sprawę podań o koncesyje szynkarskie. „Gazeta lwowska“ ogłosiła komunikat, w którym na podstawie cyfr urzędowych stwierdza, ile dotychczas koncesyi wydano.

Według wykazów, przedłożonych przez starostwa, nie udzielono żadnej koncesyi w 1445 gminach, a w szczególności w 937 gminach z powodu, że gmina zasadniczo przeciw udzieleniu koncesyi się oświadczyła, w 385 gminach dlatego, że kompetenci albo nie odpowiadali warunkom ustawy, albo też nie podali odpowiedniego lokalu, nakoniec w 123 gminach dlatego, że nikt o koncesyję się nie podał.

Udzielono natomiast wogóle 9687 koncesyi w 4819 gminach, a w szczególności: 8900 koncesyi na wyszynk palonych napojów spirytusowych i piwa, 640 koncesyi tylko na drobną sprzedaż palonych napojów spirytusowych, a 14 koncesyi tylko na wyszynk lub drobną sprzedaż miodu.

Z udzielonych wogóle 9687 koncesyi otrzymało koncesyje: 1) 6157 obecnych szynkarzy i szynkarek; 2) 866 obecnych hotelarzy, restauratorów, cukierników i kawiarni; 3) 78 właścicieli browarów; 4) 157 właścicieli gorzelni (drobna sprzedaż); 5) 6 gmin w uwzględnieniu szczególnych okoliczności; 6) 96 Stowarzyszeń, głównie kasyn, prowadzących restauracje z ograniczeniem do członków; 7) 49 właścicieli dóbr, nie licząc wymienionych pod 3 i 4; 8) 637 kramarzy i kupców, którzy obecnie nie posiadają szynku; 9) 1268 właścicieli rolników; 10) 383 innych osób, a mianowicie byłych szynkarzy propinacyjnych, pomocników szynkarskich lub kramarskich, drobnych rękodzielników (masarzy) i t. d.

Obecnie dalsza akcja polega na rozstrzygnięciu kilkunastu tysięcy rekursów, wniesionych do namiestnictwa bądź przez gminy lub stowarzyszenia szynkarskie, wbrew których opinii starostwo nadało koncesyje, bądź też przez kompetentów, których podań starostwa nie uwzględniły.

Po dokonaniu tej czynności starostwa ogłoszą nowy konkurs na udzielenie koncesyi w tych gminach, w których żaden z poprzednich kompetentów koncesyi nie otrzymał, lub w których o koncesyję nikt się nie podał.

Tyle zawiadomienie urzędowe.

Chwała Bogu, że w naszym kraju zaczyna się lepsze czasy. 937 gmin powiedziało sobie otwarcie „Precz z żydowskimi pijawkami!“ precz z pijaństwem — i wyrzuciło szynki.

Nieraz już wyjaśnialiśmy i tłumaczyli, że pijaństwo to największy wróg dobrobytu naszych mieszczan, robotników i rolników. Z radością widzimy, że słowa nasze na marne nie poszły, że znaleźli się ludzie odważni, którzy wydarli się ze szponów żydów karczarzy i precz ich przegnali.

Boć i tak dosyć żydzi szynków nałowili! Z wykazu widać, że przeszło 1/3 t. j. około 6000 koncesyi im się dostało. Przecież namiestnictwo — a zwłaszcza starostowie boją się jeszcze wpływowych pomocników wyborczych i w niejednym powiecie, w niejednej gminie nadal im pozwolili gospodarzyć.

Szynki i żydowscy szynkarze to największa bolączka naszego kraju. Wierzyliśmy, że przecież teraz uda nam się utracić choć z połowę tego plugastwa. Nie stało się tak, ale zawsze około 1000 gmin uwolniło się od nich. Na początek i to dobre — oby tylko ten początek wskazywał na to, że i nadal w kraju naszym tak szynki czyścić będziemy.

Wykaz namiestnictwa pokazuje nam jeszcze jedną rzecz. Oto do walki o koncesyje szynkarskie stanęli i wielcy obszarnicy, wielcy właściciele dóbr. Będziemy więc mieli obok żydów wyzyskiwaczy i herbowych szynkarzy. W samej zachodniej Galicyi jest takich panów aż 32. Niektórzy nawet aż po dwie koncesyje pobrali na dwie miejscowości:

Bobrowski hr. Stefan, Smyków mały, Branicz hr. Władysław, Sucha, Brzeziński Jan Dunin, Osieczany, Czecz de Lindenwald Karol, Bierzanów, Götzt baron Jan Okocimski, Okocim, Götzt baron Jan Okocimski, Pomianowa, Jędrzejowicz Adam, Rzeszów, Konopka Stefan, Głogoczów, Lubomirski Ks. Andrzej, Budy przeworskie, Lubomirski Ks. Andrzej, Przeworsk, Lubomirski Ks. Kazimierz, Chelm, Lubomirski Ks. Kazimierz, Myślenice, Lubieńska Rozalia, Stryszów, Mycielski hr. Władysław, Dojazdów, Ożegalski Michał, Bolechowice, Potocki hr. Józef, Pysznic, Potocka hr. Krystyna (Andrzejowa), Krzeszowice, Potocki hr. Roman, Łańcut, Potocki hr. Roman, Leżajsk, Reasegnier hr. Oliver, Nisko (dwie konces.), Rudziński Oskar de Rudno, Kęty, Rudziński Oskar de Rudno, Osiek, Sanguszkowa Ks. Konstancja, Wierzchosławice, Sanguszkowa Ks. Konstancja, Tarnów, Stadnicki hr. Adam, Nawojowa, Stadnicki hr.

Adam, Szczawojca wyżna, Tarnowski hr. Zdzisław, Góra ropczycka, Tarnowski-h. Zdzisław, Tarnobrzeg, Wodzicki hr. August, Cło ad Kościelniki, Wołkowicki Dr Ignacy, Przedmieście Strzyżów, Zborowski hr. Jan, Zgłobice.

Ma się rozumieć większość tych koncesyi znowu żydzi wydzierżawia, tem samem ci utytułowani szynkarze pomnożą tylko szeregi tych, których za dziesiątą granicę przepędzić byśmy chcieli.

Walka o szynki jeszcze nie skończona, jeszcze raz starostwa konkursy rozpisywać będą w tych gminach, gdzie koncesyi nie nadano. Niechże obywatele i rolnicy tych gmin pamiętają, że odpowiedzią ich na te konkursy powinno być: precz z szynkami! precz z żydowskimi rozpijaczami ludu pracującego.

Z kotła polityki ludowców.

(Geszeftciarze o polityce ludowej. — Skąd się tam wzięli. — Jak się dorabiają. — Co o nich pisze p. Dąbski. — Jak to rozumieć należy).

Kiedy przed trzema laty przywódca ludowców p. Stapiński pogodził się z konserwatystami i poszedł w ich służbę — do stronnictwa ludowego wstąpiła gromada różnego rodzaju »geszeftciarzy« politycznych. Jedni zostali wprost wydelegowani przez konserwatystów, aby wśród ludowców strzegli ich interesów, innych przyciągnął pan Stapiński, aby »ich użyć«, a jeszcze inni przyszli sami w nadziei zrobienia »dobrego interesu«.

Wszyscy ci na oczekaniu »upieczeni ludowcy«, to ludzie przeważnie bogaci, kapitaliści lub wysocy urzędnicy. Dzięki swej zamożności i stanowisku szybko dobili się wpływów w stronnictwie, które obecnie całkowicie prawie się im poddało. Nafciarze-kapitaliści Długosz, Lewakowski, obszarnek eks-żyd Jampolski, radca dworu Kędzior — to dzisiaj »ludowcy«, którzy trzęsą stronnictwem i Stapińskim, tym ostatnim choćby dlatego, że jest od nich materyalnie całkowicie zależnym. Że tak jest, słysząc o tem daleko i szeroko, wie o tem doskonale p. Dąbski, przywódca odłamu radykalnego ludowców i żarty przeciwnik p. Stapińskiego. Toteż wyczerpawszy inne silniejsze argumenty przeciw polityce przywódcy stronnictwa, rozpoczął obecnie walkę z kapitalistami-ludowcami.

W ostatnim numerze »Gazety Ludowej«, organu p. Dąbskiego, znajdujemy ciekawy artykuł przeciw kapitalistom, w którym między innymi czytamy takie ustępy:

Po spadek polityczny po obszarnikach za-

BAZAR KRAJOWY

W KRAKOWIE, RYNEK 20.

POLECA:

Chodniki i wycieraczki do nóg
jutowe, kokosowe i płócienne.

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p.—Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, porytery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły itp.

czynają się zjawiać już inne pasożyty. Są to różnego gatunku dorobkiewiczze, którzy rozmaitymi sposobami, graniczącymi zazwyczaj z kryminałem, podorabiali się ogromnych majątków, prowadzą magnackie życie dla zwiększenia swych majątków; dla zadowolenia swej ambicji zaczynają brać się w ostatnich czasach do polityki przez kupowanie mandatów poselskich jak np. Długosz, Lewakowski, Jampolski i inni.

Kapitalista w życiu politycznym zna tylko jeden środek, a tym jest korupcja. Kapitalista, przyzwyczajony do robienia interesów z rozmaitymi oszustami i rzezimieszkami, dla których jedynym bogiem jest pieniąż, przenosi tę samą »metodę pracy« w życie polityczne. On wszystkie partie, programy, hasła, mandaty traktuje jako interes, który ma dać taki a taki procent. Kapitalista jako polityk, choćby był niewiedziec jak hojny dla swej partyi, nigdy na tym interesie nie traci, bo tę kwotę, którą się on do partyi wkupi, odbije sobie stono na rozmaitych interesach, które potem robi z rządem, spekulantami, rzezimieszkami przemysłu i t. d.

Kapitalista jako polityk jest najstraszniejszym wrzodem społeczeństwa. Mając do rozporządzenia masę pieniędzy znieprawia obok siebie wszystko, kupuje dusze i ludzi, uczy ludzi handlowania sumieniem i przekonania tak, że w krótkim czasie około niego tworzy się banda rozbójników politycznych, którzy na najświetniejszych hasłach potrafią zrobić znakomitość interesu.

Dobre procenty, jakie daje kapitał włożony w geszeft polityczny działa zachęcająco na innych kapitalistów. Cała sfera tych wyzyskiwaczy rzuca się na pole polityki, kupuje mandaty do Sejmu i Rady państwa, znieprawia lud wyuzdaną korupcją i łapownictwem, aby w ten sposób zniszczyć wszelki ideał i porwać wszystkie szlachetne struny duszy ludzkiej — a człowieka przemienić w zdemoralizowane bydle, głodne wieczmie pieniędzy.

I do naszego życia politycznego zaczynają się już wkradać wielcy kapitaliści. Podszywają się oni pod skórę różnych demokratów, a nawet ludowców. Na zgromadzeniach publicznych, w Sejmie, czy gdzieindziej gardłują obłudnie o niewoli ludu i mienią się rzecznikami mas. A tymczasem niedoli ludu oni — ci kapitaliści — są winni, bo oni wyciskają z chłopca i robotnika ostatni pot pracy, a zarobki chowają do swoich kas. Są to w każdej partyi ludzie »najczciodszy«, bo dają pieniądze, które sobie potem dziesięciokrotnie odbijają. Są to ludzie ambitni i zarozumiali, wzdychają do każdego tytułu i każdego orderu, bo dorobkiewiczze to ludzie zazwyczaj niskiej kultury i dlatego im — jak murzynom i hotentotom — imponuje każda blaszka i każde świecidełko. Są to zazwyczaj ludzie bez przekonania, bez ideałów, gotowi do pójdęcia z każdym, bo wielki kapitał ukrywa się zawsze na wąskiej ścieżce między domem waryatów a kryminałem.

Uwagi »Gazety Ludowej« o kapitalistach w polityce ludowej, są przeważnie słuszne i trafne. Dziwnie one jednak brzmią w piśmie, które w znacznej mierze powstało z łaski spekulanta, politycznego geszeftiarza p. Jampolskiego. »Gazeta Ludowa« bowiem pierwsze dni swego żywota zawdzięcza Jampolskiemu, który przecież do obszarniczo-kapitalistycznych geszeftiarzy się zalicza. Dobrze jednak, że taki artykuł się pojawił. Świadczy, jakich to ludowcy ludzi wybierają na posłów i odsłania przed oczami chłopów właściwe cele polityki »kapitalistów-ludowców«. A takie świadectwo z ich własnego obozu także coś warta...

Bracia moji, jeszcze przyjdzie
Dla gniebionych ludów wiosna,
Sprawiedliwość z góry wejdzie
I znów zabrzmi pieśń radosna.
Będziem wołać: grajku graj
Polską nutę — Boże daj.

Brak oświaty u nas.

I.

Nie jeden z Was, kochani Czytelnicy, pomyślił sobie »pewnie! o oświacie ciągle słyszymy — dużo się o niej gada, ale czy to z tego jest jakiś pożytek, to niewiadomo«. I tak myśląc odłożył na bok gazetę lub książkę, machnie ręką i myśli, że sprawa skończona. Tymczasem tak nie jest i właśnie chcę Ci pokazać, kochany bracie, że dlatego nie wiesz, jaki pożytek przynosi dobra książka lub gazetka pilnie przeczytana, bo zamiast do niej zajrzeć, na bok ją odkładasz i ręką machasz.

A że źle jest tam, gdzie ludzie do oświaty się nie garną, zaraz Ci udowodnię.

Co roku słyszymy w Galicyi między chłopami, rzemieślnikami i robotnikami narzekania na to, że bieda ich gniecie. Każdy chłop, każdy robotnik jest niezadowolony ze swego losu. A kiedy nad swoją dolą rozmyśla, to w końcu zazwyczaj powiada sobie: »ruszę na Saksy, albo do Ameryki, może tam człek choć trochę się poratuje i z jakim takim groszem do domu wróci«. I rzucasz zagon ojczysty, opuszczasz często żonę i dzieci i ruszasz do Niemców, bo tam zarobek. Ale przypatrz się teraz i zastanów dlaczego tam lepiej. Kiedy zajedziesz na Saksy i zapoznasz się ze swoimi towarzyszami, zauważysz możesz, że każdy z nich umie czytać, pisać, każdy ma w domu jakąś gazetkę, którą codziennie lub co tydzień z pocztą albo stowarzyszenia odbiera. Każdy z nich wie dokładnie co się w świecie dzieje, słowem każdy z nich jest oświeconym. Dlatego jednak wie on także, co jego praca warta i nie pozwala sobie byle co za nią płacić, a z drugiej strony rozumie, że jak będzie uczciwie pracował, to mu i uczciwie zapłacą.

Tymczasem u nas w Galicyi, to przecież zawsze powiadają, że naród jest głupi — mało oświecony. O ile nieprawdą jest, jakoby był głupi — bo chłopskiego zdrowego rozsądku nie jeden nasz chłop lub robotnik ma dosyć, to znowu oświaty prawdziwie brak. A najlepiej przekonują nas o tem obliczenia dokonane przy spisie ludności. Na 5 milionów 124 tysięcy 325 mieszkańców Galicyi, którzy mają więcej niż 10 lat, jest aż dwa miliony osiemset sześćdziesiąt osiem tysięcy pięćdziesiąciu dwóch analfabetów, czyli takich, co ani czytać ani pisać nie umieją, zaś czterysta dziewiętnaście tysięcy umie zaledwie czytać. A i z tych, co czytać umieją, to — pożałuj się Boże! — jak to nieraz bywa. Zazwyczaj tylko »drukowane« przeczytać potrafi, a »pisanego« to ani rusz!

Czyż w tem wina, zapytacie? Zarówno wasza kochani bracia, jak i rządu, który za mało u nas dba o oświatę, a także i ludzi oświeconych, którzy nie zawsze chcieli lud pracujący oświecać.

Był czas, kiedy na świecie powszechnie mniemano, że ziemia stoi spokojnie na miejscu, a słońce sobie codziennie na niebie spaceruje dokoła nas. Dziś wszyscy wiemy, że słońce nie około ziemi, ale ziemia się okręca codziennie raz około siebie, a przytem jeszcze pędzi z ogromną szybkością zataczając w ciągu roku ogromny krąg naokoło słońca.

Tak też był czas, gdzie myślano, że książki, pisma, oświata — to dobra przeznaczone tylko dla niewielu ludzi wybranych, bogatych, zamożnych. A o innych, co ciężką pracą rąk swoich zdobywali sobie mozolnie chleb powszedni, nie dbano. A ten biedak, co dzień cały w znoju strudził kości, długo też nie dbał o kształcenie się i rozszerzenie swej wiedzy, bo gdy zmęczony przyszedł do domu, rad był, że ma spokoju choć trochę i o naukę nie pytał.

Dzisiaj pod tym względem dużo się zmieniło. Już bardzo rzadko odzywają się jeszcze ci, którzy mówią, że dla biednego człowieka to dosyć, jak ma zdrowe ręce i kości i że książka psuje robotnika albo chłopca.

Coraz więcej ludzi wykształconych rozumie,

że całą siłą należy się starać o to, aby szerzyć we wszystkich warstwach ludności zdrową oświatę. I dlatego ci ludzie zakładają znane Wam, kochani bracia, czytelnie ludowe, Towarzystwa Szkoły ludowej, Towarzystwa Oświaty ludowej, Kółka rolnicze i t. p.

Winy więc te, jakie pod tym względem dawne pokolenia na siebie wzięły, nowe starają się zmniejszyć, albo też całkiem usunąć.

Rano niech ręka twoja z'arno sieje,
Ale i w wieczór nie bądź zleniwiony,
Bo nie wiesz, który siew najpierw dojrzeje:
Czy ten co rano, czy w wieczór rzucony?..

Wszechpolacy sługami stańczyków.

Stanowcze nasze wystąpienia przeciw polityce wszechpolskiej na gruncie galicyjskim spotykały się nieraz z ostrą krytyką. Powiadano nam, że napadamy na partyę, która tyle robi dla utrzymania polskości w kraju itd. itd. Zarzucano nam, że pracujemy nad rozbijaniem jedności narodowej.

Tymczasem my pilnie zapisywaliśmy tylko wszystkie te fakty, które świadczą o tem, że partya wszechpolska nie jest weale partyą godną poparcia, że owszem, ona jest partyą, która wysuwa zawsze i wszędzie na pierwszy plan swoje osobiste interesy, która stara się utrzymać monopol polskości, odsadzając od czei i wiary wszystkich, którzy bez zastrzeżeń na program jej się nie zgodzą.

Wszechpolacy to partya ludzi wygodnych, karyerowiczów, którzy szukają dobrych synekur po różnych bankach i instytucjach, a których polityka umie zawsze nagiąć się nie do rzeczywistych interesów kraju, ale do tego, ile za dany krok dla tej partyi i jej ludzi uda się wytargować.

Tak samo stało się teraz ze sprawą reformy wyborczej.

Wszechpolacy tak długo trąbili do walki z konserwatystami, póki ci im nie dali do zrozumienia, że przecież więcej wytargują razem z nimi, niż przeciw nim.

I zaraz znaleźli drogę do odwrotu.

Głoszą teraz w »Słowie Polskiem«, że oni są przecież niewinnymi barankami, których do obstrukcyi w Sejmie zmusili »niektórzy przywódcy lewicy«. Biedne ofiary! zapomnieli już o tem, jakto przeszłego roku prowadzili deputację chłopską do Sejmu. Krzyczeli wtedy »reformna wyborcza musi być jak najprędzej« — »konserwatysty muszą ustąpić«.

Pierwsi narodowi demokraci rozpuścili po Sejmie wiadomość, że lewica chce wymusić na konserwatystach ustępstwa w sprawie reformy wyborczej, przez odmówienie uchwalenia budżetu.

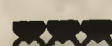
I pierwsi sprawę zdradzili.

Teraz, kiedy na seryo trzeba myśleć o przeprowadzeniu reformy wyborczej, teraz kiedy w Sejmie sytuacja jest trudna i trzeba wziąć jakąś odpowiedzialność na siebie — wobec kraju i społeczeństwa, teraz narodowi demokraci uciekają z pod sztandaru lewicy i tęskne westchnienia ślą w stronę konserwatystów.

»Od pierwszej chwili — pisze »Słowo« — nie wydał nam się szczęśliwym (!) zamiar taktyczny niektórych przywódców lewicy, którzy groźbą obstrukcyi myśleli wymusić na prawicy większe w sprawie reformy wyborczej ustępstwa. Na chwilowe cofnięcie się posłów demokratycznych od dyskusyi w komisji budżetowej mogliśmy się zgodzić o tyle tylko, o ile miało ono na celu przyspieszenie rokowań między klubami polskimi dla uzyskania wyraźnej od należących do prawicy posłów odpowiedzi, czy zamierzają oni na seryo wejść na drogę kompromisu w sprawie reformy wyborczej. Nie

Magazyn i pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24.

POLECA

na obecny sezon wielki wybór
materiałów modnych, krajowych i oryginalnych angielskich.
Wykończenie artystyczne.  Ceny przystępne.

podobna nam było aprobować (!) ani na moment myśli obstrukcji, która by unieruchomiła Sejm z powodu niezadowolonych życzeń jednego z klubów...»

A więc lepiej zaprzedać kraj dalej w niewolę stańczyków, lepiej ukorzyć się i stać się

slugami konserwatystów

aniżeli powiedzieć Sejmowi, że musi uwzględnić żądania nie jednego klubu, ale całego ludu pracującego, który pragnie, aby nareszcie bramy uprzywilejowanego Sejmu otwały się i aby tam nie tylko radzono nad tem, jak zabezpieczyć herbowych posłów — nie nie robiących — żeby ich z Sejmu nie wyrzuciono, ale żeby na prawdę Sejm zaopiekował się nędzą i biedą ludu pracującego.

Wszehpolacy zdradzili sprawę reformy wyborczej. Poszli zostać slugami stańczyków, a tem samem zadali bezczelnie kłam temu wszystkiemu — co przedtem chłopom obiecywali.

Za nowe synekury i posady — gotowi są zapewne sprzedać sejm konserwatystom — i dlatego tak prędko gaszą ogień, jaki w kraju płonie.

Życzymy powodzenia — ale jesteśmy przekonani, że coraz mniej życzliwych w kraju znajdują, którzyby ich w tej robocie poparli.

Biada społeczeństwu, w których mężowie dojrzałym nie umieliby rozkazywać, a w których młodzież i kobiety występowałyby jako działacze, prawodawcy i kierownicy społeczni! Ile razy takie czynniki ukazują się na publicznej scenie, rodzi się chaos, objaw społecznego rozkładu.
Bolesław Prus.

DZIAŁ ROLNICZY.

Chów kozy.

Wielu z naszych Czytelników nie jest dokładnie poinformowanych o chowie kóz — zdaje się więc, że tych kilka uwag będzie na czasie.

W mowie potocznej, pod nazwą kozy rozumiemy samiec kozła, matkę kozłęcia.

Istnieje kilka ras kóz, specjalnie jedna w Europie, druga w Azji i trzecia w Afryce. Znane są one od najodleglejszej starożytności.

W dawnych wiekach miała koza ważniejsze znaczenie niż obecnie. Przez hodowlę innych grup przeżuwalcy (wół i baran) zwracającą się głównie w kierunku otrzymania jak największej ilości mięsa, odsunięto kozę na drugi plan, gdyż dostarcza ona właściwie tylko mleka. Lecz wżgardzona przez większe gospodarstwa, jest ona bardzo ceniona w małych; jest to bowiem charakterystyczne domowe zwierzę ubogich; koza ma swe miejsce w małych gospodarstwach, gdzie oddaje doskonałe usługi. Dostarczanie przez kozy mleka jest sprawą pierwszorzędną wagi. Ogromna jest ilość ludności, dla której jest to mleko głównym pożywieniem.

Chów kozy odbywa się według dwóch zupełnie różnych metod: jedna polega na nieustannym prawie przebywaniu na pastwisku; druga na ciągłym nieledwie pozostawianiu w stajni.

Metoda pastwiskowa praktykowana jest przedewszystkiem w okolicach górskich we Francji (w Alpach i Pirenejach), w Szwajcaryi, Włoszech, Hiszpanii, Algierze, Tunisie, Grecyi itd. Koza jest nadewszystko zwierzęciem górskim. Lubi się wspinać na miejsca strome, paść się, a nawet spać na skałach, nad brzegiem przepaści. Zaczepia się tam i nieledwie zawiesza z godną podziwu pewnością nóg. Im bardziej dzika i stromą jest góra, tem koza zdaje się być swobodniejszą. Tam potrafi się wyżywić, gryzie wszelkie rośliny, najpospolitsze chwasty, krzaki odkryte kolcami. Poza tem, o wiele wytrzymała od owcy, znosi wszelkie zmiany pogody i mało podlega chorobom.

Posiada przytem jeszcze jedną niezmiernie

oryginalną właściwość: żywi się, bez szkody dla zdrowia, roślinami znanymi jako trucizny. Lecz wtedy mleko jej staje się zatrutem. Dwadzieścia kilka lat temu zdarzyło się we Włoszech, iż cała klientela pewnego właściciela kóz została zatruta mlekiem, właśnie z powodu żywienia się zwierząt tego rodzaju roślinami.

Kozy zjadają wszystko, co tylko napotyka. Dlatego nie należy dopuszczać ich zbliżania się do pól uprawnych, do winnic, do sadów i lasów. Robią one bowiem wielkie spustoszenia. Drzewa, którym ogryzają młode pędy i korę, giną prawie natychmiast. Dlatego to leśnicy rzucili klątwę na kozy.

Mimo niepodległości swej natury, koza może być ściśle domowym zwierzęciem i żyć przy braku ruchu; można to wytłómaczyć jedynie towarzyskością jej usposobienia. Przywiązuje się ona o wiele łatwiej niż owca. Przychodzi chętnie do człowieka i obłaskawia się łatwo. Jest wrażliwą na pieszczoty; gdy koza wie, że jest w łaskach u swego właściciela, okazuje zazdrość tak jak pies, i bije rogami każde zwierzę, gdy jej pan udaje, że je również pieści.

Pomieszczenie kóz w stajni powinno być suche, przewiewne i czysto utrzymane. Nawóz źle na nie działa i nieraz chorują z tego powodu; brud i wilgoć szkodzą im również. Codzień należy stajnię oczyszczać, a w zimie dawać im podściółkę. Składać się ona powinna ze słomy, paproci lub wrzosów. W lecie niepotrzebną jest wszelka podściółka. Stajnia powinna być opatrzoną w żłoby, aby pasza nie mieszała się z podściółką. Powierzchnią należy rozporządzać w ten sposób, aby każda koza miała sobie wyznaczoną przestrzeń mniej więcej 150 m².

Jakkolwiek będzie pasza dawana kozom, musi być ona czysta. W lecie żywi się je trawą i liśćmi, w zimie dawać im należy siano i korniki. Przytem, ponieważ zjada ona wszystko, można dodać do paszy kapustę, rzepę, inne jarzyny, liście wina przechowane w beczkach lub cysternach, makuchy, odpadki gorzelniane itd.

Koza może rodzić małe począwszy od wieku ośmiu miesięcy, lepiej jednak poczekać aż będzie mieć 15 a nawet 18 miesięcy. Kozioł może zapładniać, gdy ma rok skończony. Lecz również dobrze jest zaczekać do dwóch lat. Potomkowie zbyt młodych rodziców są zazwyczaj wątłej budowy.

Porą najodpowiedniejszą do parowania tych stworzeń jest jesień: październik lub listopad. Czas brzemienności trwa pięć miesięcy, kozłę narodzi się więc na wiosnę.

Koza rodzi zwykle jedno małe, czasem dwoje, rzadko troje.

Gdy kozłę się urodzi, koza zaczyna je karmić. Przez piętnaście dni, a nawet do trzech tygodni należy zostawiać kozłeciu mleko matki w całości. Po tym przeciągu czasu los jego będzie zależał od tego, do czego kozłę zostało przeznaczone. Jeśli jest ono samicą, należy je zatrzymać; odłącza się je stopniowo dodając do mleka maki jęczmiennej, którą to dawkę zwiększa się z wolna.

Jeśli przeciwnie kozłę jest samcem, i gdy się jego usług nie potrzebuje, (jeden kozioł wystarczy na sto kóz, i może służyć pięć do sześciu lat), przeznaczają się je na rzeź przed odłączeniem. Gdy będzie starsze, mięso jego znacznie mieć wybitny niemiły posmak i zapach taki, jak u ojca: jest to zapach znany jako bardzo nieprzyjemny od najdawniejszych czasów. Co się tyczy mięsa kóz, jest ono mało cenione, lecz w niektórych krajach jedzą je solone.

Można zacząć doić kozy w piętnaście dni po porodzie. Dają wielką ilość mleka przez cztery do pięciu miesięcy. Im więcej jedzą, tem większą staje się ilość mleka, a aby jeszcze zwiększyć tę obfitość, daje się im dużo pić. Najlepiej dawać im napój ciepły, do którego dodać należy żyta, otrąb i soli. Doi się kozy dwa razy na dzień, rano i wieczór. Trzecie dojenie w ciągu dnia, zwiększa działanie dójek i ilość mleka, która wynosi dziennie zwykle około dwóch litrów, a może dojść do trzech a nawet czterech litrów.

Jakkolwiek koza dostarcza po śmierci różnych dość ważnych rzeczy, (włos, skóra, tłuszcz) a w ciągu życia daje nawet, najważniejszym jednak dochodem jest mleko. Uboga ludność nie mogąca mieć krowy, zadawała się posiadaniem kozy, zwanej ogólnie »krową ubogich«. Mleko kozy jest zdrowsze i smaczniejsze od owczego. Jest rzadsze, niż mleko krowy lub oślicy. Kwaśnieje szybko i służy z tego względu do wyrobu cenionych serów.

Ponieważ nie należy lekceważyć żadnych dochodów, których może nam zwierzę dostarczyć, przypominamy, że włos kozy służy w farbiarstwach do fabrykacji pewnej czerwieni; używanym jest także do wyrobu kapeluszy. Robią z niego również różne tkaniny, guziki, haftki i inne przedmioty. Skóry kozłat służą do wyrobu rękawiczek bardzo cenionych i bucików. Tłuszcz kozła i kozy jest uważany za najlepszy do wyrobu świec. Rogi służą do fabrykacji grzebieni, okładek od scyzoryków i t. d., wreszcie obornik kozy ciepły i tłusty, jest doskonałym nawozem.

Widzimy więc, jak wiele usług mogą oddać te zwierzęta, nieraz pogardzane, mniejszym gospodarzom. rozporządzającym małym kapitałem. Koza jest pierwszym stopniem wielkiego rusztowania hodowli użytkowego inwentarza, na którego szczyt nie wszystkim dojść jest możliwym.

Ojczyzna mowa to jest dźwięk anielski,
To język Boski, język przyjacielski,
Gdy usłyszysz ojców mowę
Stań pokornie, odkryj głowę
Bo to Boska wieść!

Kalendarzyk.

6 listop.	Niedziela: Leonarda.
7 „	Poniedz.: Florentego.
8 „	Wtorek: Sewera.
9 „	Środa: Teodora.
10 „	Czwartek: Andrzeja.
11 „	Piątek: Marcina.
12 „	Sobota: Chrystyana.

Kronika.

Pierwsza pielgrzymka ekspiacyjna. Pisma warszawskie donoszą: Stosownie do zapowiedzi, onegdaj o godzinie 6-tej rano wyruszyła ze stacyi Grodziec pierwsza pielgrzymka ekspiacyjna do Częstochowy, na którą złożyły się 4 parafie, w ilości do półtora tysiąca ludu. W celu nadania pielgrzymce cechy pokutniczej, akcesorya ograniczone zostały do paru obrazów, 4 chorągwi i 2 krzyży; muzyka została wzbroniona, jedynie śpiew dozwolony.

A jednak po przybyciu pielgrzymki do Częstochowy i po wyruszeniu jej z przed dworca kolejowego w asyście 4 księży oraz zaproszonego kaznodziei — odrazu poznać było można, że nastrój pochodu był niezwykły. Na obliczach pątników widać było niepewność jakąś, nie zaś zwykłą radość z przybycia do miejsca, tradycją uświęconego...

Pomimo, że dla zapewnienia się, czy pielgrzymka zostanie dopuszczoną do progów świątyni, wcześniej wyjechała delegacja na Jasną Górę do obecnego administratora z odnośną prośbą, pielgrzymi, jakby siłą żywiołową gnani, nie chcieli czekać na rezultat zabiegów delegacji, lecz z pieśnią na ustach kroczyli śladnie w kierunku Jasnej Góry. Już prawie u stóp Jasnej Góry pochód spotkał wracających delegatów z radosną wiadomością, że prośba została przyjęta.

Pielgrzymkę powitał świecki kaznodzieja X. Bogacki.

Dostawszy się do kaplicy Matki Boskiej, zostali pielgrzymi cudowny Obraz zasłonięty, gdyż

Józef Dobrzyński

Kraków, Sławkowska 12. — Lwów, Grodecka 30.



dostarcza kompletne urządzenia mleczarskie, oraz wykonuje wszelkie naprawy maszyn mleczarskich a w szczególności cynuje blaszanki na mleko, skopce i t. d. we własnym zakładzie we Lwowie.
(Adres na listy: Lwów, Janowska 59).

władza kościelna zabroniła, aż do czasu ekspiacji terminu pokuty, obraz odstawiać. Kaznodzieja wytłumaczył jednak, że po akcie pokuty oblicze Przenajświętszej będzie w dalszym ciągu, jak dawniej odstawiane.

Cały przebieg pobytu w Częstochowie pielgrzymki z Grodzka miał charakter poważny i uroczysty.

Kiedy rozpocznie się wywłaszczenie Polaków? Gazety niemieckie zamieściły w końcu zeszłego tygodnia następującą wiadomość:

„Komisya kolonizacyjna w Poznaniu postawiła u ministerstwa pruskiego formalny wniosek o udzielenie jej prawa rozpoczęcia wywłaszczenia Polaków. Wniosek ten uzasadnia komisya kolonizacyjna, że od roku przeszłego sprzedaż ziemi z rąk polskich ustała, dobrowolnie nabyć jej nie można, co działalność komisji kolonizacyjnej zupełnie krępuje. Nad wnioskiem tym obradowali ministrowie. O ile da się dzisiaj już osądzić, życzeniu komisji kolonizacyjnej zadość się stanie i wywłaszczenie ma zostać zapoczątkowaniem już przy końcu 1910 r.“

Tak brzmi wiadomość gazet niemieckich. Wobec tego gazety niemieckie nieprzychylnie obecnemu rządowi pruskiemu zaznaczają, iż rząd ze względu na wynik przyszłych wyborów do parlamentu, które się odbędą za rok, którego przewidzieć nie można, prawdopodobnie wywłaszczenia przed ukończeniem przyszłych wyborów nie zastosuje. Dla Polaków jest jednak rzeczą prawie obojętną, czy wywłaszczenie rok wcześniej, czy rok później nastąpi. Wystarczy fakt, że wywłaszczać będą, aby dopełnić miary łajdactwa pruskiego.

Uroczystości w Białej. W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu polskiego gimnazjum realnego i seminarium nauczycielskiego. Gmach ten powstał z funduszy daru grunwaldzkiego, ofiar prywatnych i zapisu ś. p. Zygmunta Jalbrzykowskiego w kwocie 30.000 rubli. Po nabożeństwie, w którym wziął udział tłum publiczności, Sokoli, straż ogniowa, goście i młodzież i śpiewał chór seminarium nauczycielskiego, ruszył pochód do budynku gimnazjum, gdzie zbrali się prócz miejscowej publiczności zaproszeni goście. Ks. biskup Nowak wygłosił przemówienie. Następnie p. Mieczysław Zaleski złożył imieniem rady szkolnej kraj. życzenia pomyślnego rozwoju instytucji, dziękując Tow. Szkoły Lud. za pracę nad rozwojem oświaty w kraju. Imieniem powiatu białskiego przemówił poseł do rady państwa i marszałek pow. Łazarski, imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Morawski, imieniem związku Sokolów dr. Rowiński, imieniem śląskiej Macierzy szkolnej prof. Mohr, prezes Tow. Szk. Lud. Bandrowski, delegat T. S. L. z Tarnopola prof. Srokowski, dyrektor gimn. seminarium w Białej prof. Stein i jeden z uczniów seminarium. Równocześnie z uroczystością w auli odbyło się na dziedzińcu zakładu zgromadzenie ludowe, w którym wzięło udział przeszło 1500 ludzi. Przemawiali prof. Podgórski z Białej, Tabaczyński z Krakowa, poseł Wiacek imieniem Koła polskiego, włościanin Bukowski z Lipnaki.

Przegląd polityczny.

Z obrad Sejmu krajowego.

Przez cały tydzień toczyły się w Sejmie, między stronnictwami także układy w sprawie reformy wyborczej. Codziennie przynosiły gazety wiadomości: raz, że układy doprowadzą za kilka godzin do porozumienia, drugi raz, że zanosi się na rozbieżności i położenie się pogorszyło. Te gazetarskie wiadomości świadczą wymownie, jak położenie z godziny na godzinę się zmienia. Ostatecznie w ciągu tygodnia sprawa reformy wyborczej, pomimo wszelkich układów i targów nie postąpiła ani kroku naprzód. Dotychczas porozumienia między stron-

nictwami polskimi nie osiągnięto i jak zdaje się, jest do niego jeszcze dość daleko.

O porozumieniu z Rusinami nie ma nawet co gadać. Posłowie ruscy postawili takie warunki, że Polacy nigdy ich uwzględnić nie mogą, bo uwzględniając je wykopaliby dla siebie grób. Rusini zaś, nie mający wiele do stracenia a bardzo wiele do zyskania, oświadczyli, że od swego nie odstąpią. Raczej, ich zdaniem, niech cała reforma prawa wyborczego teraz przypadnie, niż miałyby przejść ustawa, niedająca Rusinom 40 procent ogólnej liczby mandatów.

Przy tem Rusini liczą, jako na rzecz pewną, że spis ludności, który będzie dokonany z końcem bieżącego roku, wykaze ich wzmaganie się liczebnie, ich przyrost znaczny. Spodziewają się, że liczebny stosunek Rusinów do Polaków zmieni się na korzyść narodu ruskiego. To przekonanie, utwierdza posłów ruskich w ich mniemaniu, że tylko zyskają Rusini, jeżeli reforma wyborcza niedająca im 40 procent ogólnej liczby mandatów, przypadnie. Dlatego też nie chcą zgody z Polakami, odrzucają wszelkie propozycje, obstając bezwzględnie przy tem, że muszą być pod względem liczby mandatów całkowicie z Polakami równouprawnieni.

Wobec takich stosunków możemy śmiało powtórzyć to, co już kilka razy pisaliśmy, że reforma wyborcza w tej sesji uchwaloną nie zostanie. Ponieważ zaś Rusini prowadzą obstrukcję i wedle zapowiedzi będą ją prowadzić dalej, aż do uwzględnienia ich żądań, ponadto stronnictwa polskie są rozstrojone całkowicie — trzeba uważać bieżącą sesję wogóle za zmarnowaną. Jak dotychczas, Sejm żadnej ważniejszej sprawy nie załatwił całkowicie i są wszelkie dane, że nie załatwi. Nawet zachodzi obawa, że budżet zostanie prawidłowo uchwalony. Tak marnie kończy swój żywot ten szlachecki Sejm...

* * *

Jak w ostatnim numerze zapowiadaliśmy, XVIII. posiedzenie Sejmu

odbyło się w ubiegłą sobotę. Dyskutowano w dalszym ciągu nad sprawozdaniem komisji reformy wyborczej, przedłożonem Sejmowi przez posła Dra Głębińskiego. Przemawiało kilku posłów, imieniem Rusinów pos. Lewicki złożył oświadczenie, że Rusini nieodrzucają ugody, jeżeli ta ugoda uwzględni wszystkie ich żądania. Oczywiście, jeżeliby Rusini dostali przedewszystkiem 40 procent mandatów.

XIX. posiedzenie Sejmu

odbyło się we czwartek podczas muzyki obstrukcyjnej przez Rusinów urządzonej.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji przystąpiono do dokończenia dyskusji nad sprawozdaniem Komisji reformy wyborczej. Ostatni przemawiał sprawozdawca poseł Głębiński, omawiając stanowisko poszczególnych stronnictw podniósł, że w tem, iż reforma wyborcza jest potrzebna, wszyscy są zgodni, chodzi tylko o to, jak daleko ta reforma ma sięgać. W tem właśnie leży jądro niezgody.

Następnie po przemowie posła Głębińskiego przyjęto wniosek komisji, polecający jej przedłożenie swych wniosków w sprawie reformy wyborczej jeszcze w bieżącej sesji.

Po zakończeniu dyskusji w sprawie reformy wyborczej i po załatwieniu 2 spraw zapomogowych uczynił poseł Lewicki wniosek, aby obrady Sejmu przerwano aż do czasu załatwienia przez komisję sprawy reformy wyborczej. Wniosek ten poparli imieniem swoich klubów p. Dudykiewicz i Korol. Posłowie polscy przemawiali przeciw wnioskowi.

W głosowaniu odrzucono wniosek p. Lewickiego wszystkimi głosami przeciw obu obo-

zom ruskim. Na ławach ruskich odezwały się okrzyki: Hańba, terror narodowy.

Gdy przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego (sprawa kolejowa) rozpoczęli ukraińscy posłowie obstrukcję, trąbiąc, gwizdząc i robiąc hałas grzechotką. Hałas był tak ogromny, że prawie słowa słyszeć nie było.

Sprawozdawca Vivien odczytał całe sprawozdanie w tym hałasie, poczem głosu zażądał p. Dudykiewicz i zaczął przemawiać. Poseł Petruszewicz stanął obok niego i zaczął bić w pulp i trąbić mowcy do uszu. P. Dudykiewicz co chwila żąda od marszałka, aby zaprowadził w Izbie spokój i dał mu możliwość do przemawiania w spokoju.

Po posle Dudykiewiczu przemawiało jeszcze szereg mowców przy każdym punkcie porządku dziennego. Pos. Lewicki ciągle protestował. Podczas protestów panowała cisza, poczem obstrukcja z coraz większą siłą wybuchała.

Obrady jednak mimo awantur ruskich toczyły się dalej, aż porządek dzienny został wyczerpany. Posłowie ruscy protestowali, grozili, iż postarają się o unieważnienie powziętych uchwał, marszałek jednak nie dał się zastraszyć.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę. Pod obrady przyjdzie budżet krajowy.

Austro-Węgry. Delegacje. — Przerwane układy — Możliwość zgody. — Parlament.)

Jak już donosiliśmy, równocześnie z obradami sejmów toczą się narady delegacji wspólnych.

Układy niemiecko-czeskie i obrady komisji narodowościowej w sejmie czeskim zostały chwilowo przerwane z powodu powstałego zatargu między przywódcami obu narodowości. Nieporozumienie jednak zostanie usunięte i układy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa doprowadzą do zawarcia ugody między Czechami i Niemcami, co będzie miało ogromnie doniosłe znaczenie dla całej wewnętrznej polityki monarchii.

Parlament zbiera się w połowie bieżącego miesiąca na sesję zimową.

Ceny zboża za 50 kgr. w dniu 28 października w Krakowie: Pszenica czerwona i żółta: 9.55 K do 10.45 K. Żyto: 7.30 K do 8.15 K. Jęczmień do siewu: 8.— K do 8.75 K. Jęczmień na krupy: 7.25 K do 7.75 K. Owies 8.10 K do 8.60 K. Tatarska surowa: 7.50 K. do 7.70 K. Groch zwykły: 10.75 K. do 13.50 K. Fasola: 12.50 K do 19.— K. Siano zwyczajne: 3.40 K. do 4.10 K. Słoma żytnia: 3.— K do 3.50 K. Ziemiaki: 1.60 K do 2.20 K.

Tendencja silniejsza, zaofiarowanie dostateczne, chęć kupna lepsza, obroty znaczniejsze.

Baczność! nasi Szan. Czytelnicy na firmę Hanns Konrad c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 344 (Czechy).

Znane wyroby fabryczne tej firmy, dlatego najlepiej ją polecamy każdemu, której gatunki są odznaczane licznymi złotymi i srebrnymi medalami jak również przez udzielenie i przyznanie jej cesarskiego orła. Firma ta rozsyła we wszystkie części świata i ażeby się tak zagranicą jak również i w kraju najlepszą sławą.

Bogato ilustrowany cennik więcej jak z 3000 odbitekami na żądanie będzie każdemu za darmo i opłatnie przesyłać.



Wojciech Gigoń Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski w Krakowie, ulica Mikołajska 1. 6.

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępowym celem, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie -- otworzył

Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specyalnością firmy — oprawy ozdobne.

D. LEWICKI

w Krakowie, ul. Krowoderska 53.

ma na składzie i wykonuje na miarę
OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce z najlepszych materiałów i według najnowszych fasonów.

Z prowincyi wystarczy na miarę przesłanie starego bucika.

Ceny przystępne. Zamówienia skutecznie w ściśle umówionym czasie.

Nadarzająca się sposobność kupna.

Po katastrofie fabryki, odebrałem wprost do rozsprzedaży wiele tysięcy sztuk

pięknych ciężkich

kołder flanelowych

przepysznych, najnowszych wzorów z stałemi farbami które gotowem jedwabiem bogato obrębione, całkiem świeże, bez błędu, odpowiednie dla każdego lepszego gospodarstwa, użyteczne tak na łóżka jako i do przykrycia osób, bardzo delikatne, ciepłe i mocne 180 cm. długie a 130 cm. przesyłam za zaliczką

3 sztuk gotowem jedwabiem obrębowane 10 K.

4 " nieobrębowanych 11 "

4 " gospodarskie, żółte lub „carrier“ 12 "

4 " kołdry flanelowe, białe bardzo delikatne 12 "

4 " Tygrysie lub marynarki kołdry 9 "

2 " przesywane wataowane kołdry duże i wspaniale połyskujące, blade niebieskie albo bordowe 14 "

Bardzo piękne aksamitne wózkowe lub do podróży kołdry sztuka po 12 K. Ciężkie szalony dywany 10 mtr. 10 K.

Zapewniam każdego który z zaufaniem zamówi, że tak pięknością i taniością zadziwiony zostanie.

Adres: R. BEKERA, Magazyn fabryczny i przesyłkowy w Solnitz, Czechy.

Kto 40 koron

tygodniowo trwale i w łatwy sposób zarobić chce, niechaj zaraz nadeśle swój adres do Firmy

L. Schaechter, Wien, 104—XVI|2, Postfach 359.

Budzik z głosem dzwonów wieżowych

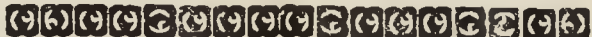
Ja jakości, 30 godz. idący i budzący, z głośno brzmiącym dzwonkiem, o gładko polerowanej ramie, okrągłej 30 cm. średnicy, liczebnik wykładany szkłem z 3 brązowanymi wagami z 3-letnią gwarancją na piśmie tylko K. 6.60. w nocy świetnym liczebnikiem K. 7.20.

Najtańszy okrągły zegar kuchenny, bez budzika, 30 godz. idący werk sprężyn., 18 cm. średnicy K. 3. Niema ryzyka! Zamiana dozwolona lub pieniądze się zwraca!

Przesyła się za zaliczką lub za poprzedniemi nadesłaniem należności,

pierwsza fabryka zegarków **JAN KONRAD** c. i k. nadworny dostawca w Brux Nr. 399. (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki polskie z więcej niż 3000 rycin przesyła na żądanie zadarmo i opłacono.



ANTONI POLONY

Zakład introligatorsko-galanteryjny.

Kraków, ulica Długa 1. 44.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące — po cenach umiarkowanych.



REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojсковych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież Podania do Tronu sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc.

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego Kraków, „Willa Wenecya“ obok Sokoła przy ulicy Wolskiej.

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.

Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

Józefa Iwanickiego

w Krakowie, hotel Pollera



pod zarz. Fr. Radomskiego. Poleca maszyny do robot wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich trykoto wych i. t. p. Dogodne spłaty ratalne. Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. W wzorowo urzędzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością.

JÓZEF IWANICKI mechanik

Kraków, Szpitalna 32, hotel Pollera.

Kto nie wie co ma swoim krewnym na weselu, imieniny lub na Gwiazdkę kupić, powinien przegladnac mój główny katalog z 3000 odbitkami w którym każdy coś odpowiedniego znajdzie, a który na żądanie każdemu za darmo i opłatnie przesłany będzie.

C. i k. nadworny dostawca

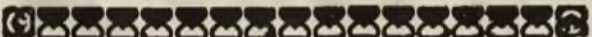
JAN KONRAD

w BRUX Nr. 432 (Czechy).

„ESPERANTO“

TUTKI PASCHALSKIEGO

W TRAFIKACH DO NABYCIA.



P. T.

Podaję do wiadomości, iż **Pracownia obuwia**

pod firmą ś. p. K. Bogackiego pozostaje nadal pod firmą

EDWARDA BÓRKI

przy ulicy Gołębiej 1. 2.,

gdzie nadal będą wykonywane wszelkie zamówienia dla P. T.

Odbiorców

Z poważaniem **Jadwiga Bogacka.**



Pracownia rymarsko-siodlarska

Józef Ofiarski w Podgórzu, Rynek L. 12.

Posiada na składzie wybór gotowych nowych zaprzęgów, przyborów do podróży, pasy do maszyn oraz przyjmuje do naprawy zaprzęgi.

CENY MOŻLIWIE UMIARKOWANE. WYKONANIE STARANNE.

Największy skład

przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, materiały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki, krzyżyki etc. po cenach możliwie niskich w wielkim wyborze.

Poleca: Na łaskawe żądanie wzory i przedmioty przesyłam do wyboru. Poleca:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

przedtem **St. Przybylski.**

Kraków, Rynek główny Linia A-B. L. 46|5.

Z. ZIEMBICKI

Kraków — Plac Maryacki L. 2.

Uwaga na adres.

POLECA:

Ramki na fotografie. ==

Albumy na kartki i fotografie. ==

Karty do gry. ==

Domino. Szachy. Sztony. ==

Wykonanie sumienne i trwałe.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA

Kraków, ul. Basztowa 19 (obok szkoły Sztuk Pięknych).

W wzorowej naszej pracowni tapicersko-dekoracyjnej wykonujemy wszelkie roboty nam powierzone, jakoto: wyścielenie i przerabianie mebli, materace sprężynowe i włósienna, tapetowanie i szpanowanie pokoi, stopy, żaluzye, zawieszanie firanek, portyer i wszelkie inne dekoracje tak w miejscu jak i na prowincyi. — Podejmujemy się urządzeń całkowitych mieszkań.

Pośredniczymy w sprowadzaniu według wielkiego wyboru wzorów fabrycznych mebli mosiężnych, żelaznych, giętych, dywanów, chodników, materyi meblowych i tapet **po cenach fabrycznych**.

Na składzie utrzymujemy meble, materye, portyery, firanki, kapy, serwety, koce, kołdry, dreluchy itd.

Ceny umiarkowane.

Tigera koce do spania

w dobrym trwałym gatunku Nr. 2051 ¹/₂ okazyjne Tigera koce flanelowe, gruby gatunek, tła kolorowane z pasami bordowemi 124×190 cm. duże kor. 2'60. Nr. 2051 ¹/₂ tesame 124×200 cm. duże kor. 2'80. Nr. 2050 najtańsze koce do spania drapowo-szare różno kolorowe bordowe 175 cm. długie, 110 cm. szerokie kor. 1'70.



Nr. 2050 ¹/₂ tesame w lepszym gatunku 190 cm. długie, 130 cm. szerokie kor. 2'40.

Żadne ryzyko!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką lub za poprzednim nadaniem należności

c. i k. nadworny dostawca

HANN S KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 413 (Czechy).

Największy wybór w moim głównym katalogu więcej jak 3000 odbitek, który przesyłam na żądanie darmo i opłacony.

SINGERA SINGERA



„66“ najnowsza i najdoskonalsza Maszyna do szycia.

maszyny nabyte można li tylko w naszych składach.

SINGER Co. Tow.-akc. maszyn do szycia

Kraków,

ul. Szpitalna L. 40, naprzeciw teatru.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciążające nacieranie w ząbieleziach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.



PREMIOWANA

FABRYKA MEBLI, SIATEK,

żelaznych konstrukcyi, i wyrobów ornamentalnych kutyci

JÓZEF GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych, Mebli żelaznych i mosiężnych, Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie: Józef Gorecki, Kraków.



Proszę zadać

gratis i franco

mego bogato ilustrowanego CENNIKA z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzycz. i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków Jan Konrad c. i k. Nadworny dostawca w Brüx Nr. 394. (Czechy).

Kotw. zegarek remontoir „Adler Roskopf“ 7 koron Prawdziwy srebrny zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 koron. — Rejestr. niklowy zegarek remontoir 8 koron 40 hal.

Niema ryzyka! — Wymiana lub zwrot pieniędzy.

„EVOE“ Zbawienny środek do włosów



uznany w gronach lekarzy i wśród szerokiej publiczności. Premjowany w Wiedniu i Londynie. Złote medale, dyplomy, uznania, krzyże. „EVOE“ jest wynalezienie orientalnej wody, która działa na cebulki włosów, zapobiega ich wypadaniu i czyści skórę z łupieżu, po użyciu otrzymuje się bujny włos i zarost, przysparza gęstość i długość i przywraca pierwotny ich kolor. Wielka fiaszka wystarczająca na kilka miesięcy Kor. 5, — 3 flaszki K. 12 wysyła do każdej miejscowości Monarchii.

Do uzyskania sympatycznej, białej, delikatnej skóry na twarzy, rękach i na całym ciele, do usunięcia wagnerów, piegów, liszaj, używać tylko nieszkodliwego preparatu „Evoc-Creme“ w tubkach po Kor. 2 i 4. — Puder Evoc (biały, róża i czarny) w kartonach po Kor. 2 i 4. — „Evoc“ oryginalne mydło piękności, które czyni skórę aksamitną i białą jak alabaster K. 1— Wysyła za pobraniem lub za nadaniem należności z góry.

Generalne zastępswo Tow. „Evoc“ Wiedeń III/592 Praterstrasse 57.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Prima Solinger Brzytwa

za każdą brzytwę odemnie sprowadzamy biórą zupełną gw. can. 9. ponieważ wprzebiegu wa z nalle- Dezej angiel. stali kute i ręcznie ostrzone, z włosi obciagane, gotowe zaraz do użytku.

Nr. 8701	czarno pol. rękojeść 3/4 w słab ostrzone 48 swr. w. futerał K 1'70
8702	„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ K 2'20
8706	„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ K 2'80
8707	„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ K 3'20
8713	przed. im. kościelion. 122 „ „ „ „ „ „ K 2'60

Większy wybór brzytyw, gwarantów do golenia i przyborów znajdzie pan w moim Głównym Katalogu więcej jak 3000 odbitek, który na żądanie każdemu za darmo i opłacone przesyłę sprowadzić można od c. i k. nadwornego dostawcy

HANN S KONRAD

Dom wysyłk. / Brüx Nr. 408. (Czechy).

Trwalsze od wiedeńskich obrania gatowc tylko

Kraków, ulica Floryańska L. 7, tuż przy Rynku. bawów, plac Halioki L. 7, gdzie Central. Kawiarnia.

w Związku katolickich krawców Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.

Wielki skład materiałów krajowych i angielskich. KRÓJ ANGIELSKI

Dobra harmonijka k. 4.80.

Więcej niż 100.000 sprzedano.

Żadne koszta cła! Poręka!



Zamiana dozwolona lub pieniądze się zwraca!

Nr. 300³/₄. 10 klaw., 2 rej., 28 głosów, wielk. 24 × 12 cm. kor. 4.80.

Nr. 657¹/₂. 10 klaw., 1 rejestr., 28 głosów, wielkości 30 × 15 cm. kor. 5.20.

Nr. 305³/₄. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 24 × 12 cm. kor. 6.20.

Nr. 663¹/₄. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głosów, wielkości 31 × 15 cm. kor. 8.—. Nr. 685²/₂, 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 28 × 16 cm. kor. 9.—. Nr. 462³/₄. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 33 × 16¹/₂ cm. kor. 9.40. Nr. 985³/₃. 10 klaw., 3 rejestr., 70 głosów, wielkość 28 × 16 cm. kor. 11.—.

Samouczek dodaje się do każdej harmonijki za darmo.

Przesyła za zaliczką lub poprzednią zapłatą c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad, dom wywozowy towarów muzycznych, BRUX Nr 403 (Czechy).

Katalog główny z więcej niż 3000 rycin posyłam na żądanie każdemu za darmo i wolny od porta.

JAN WIECZYNSKI

Krawiec

Kraków, Rynek gł. 33. I. p. front.

poleca

materyały na składzie. Robota solidna.

Tamże potrzebni zdolni robotnicy.

Półtora miliona koron

placimy co roku obcym fabrykantem za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przezroczyście, łudząc tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez sztucznej a szkocliwej zaprawy, może być w paleniu smaczną.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibulek cygaretowych**:

POBUDKA.

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawiana, więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przezroczysta. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemną, a dym posiada — — — chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 6 hal. w opasce 4 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Mr W. Bełdowski

Starowiślna 26, KRAKÓW. Starowiślna 26.

W trafikach odrzucajcie obecne wyroby a żądajcie naszych.

TORTY

rozmaite w doborowym gatunku, gustownie ubrane począwszy od kor. 4.

Torty weselne stosownie do zapotrzebowania poleca

Jan Michalik

CUKIERNIA LWOWSKA

KRAKOW, FLORYAŃSKA 45.

Broń, amunicya, przybory myśliwskie.

Wszelka broń jest starannie przysposobiona do użytku, w dowód czego ma pieczęć państwową. Tylko najlepsza jakość; towary czysto wykonane. Należyte funkcjonowanie pod gwarancją.



Nr. 100. Rewolwer Lefauchoux, kaliber 7-mm, 6-strzałowy, z nabojami, o sztyfcie zapalającym en blank wypolerowany z rękojeścią z

drzewa orzechowego, z cynglem składanym 17 cm. za sztukę K. 5'50. Ten sam, kaliber 9 mm. K. 7'50. Nr. 101 kaliber 7 mm., jak najdelikatniej niklowany K. 6'50. Kaliber 9 mm., jak najdelikatniej niklowany K. 8'50.

Nr. 507 7 mm. ładunek z kulą 25 szt. K. —80 h.
Nr. 508 7 mm. ładunek z śrutem 25 " K. 1— "
Nr. 509 9 mm. ładunek z kulą 25 " K. —95 "
Nr. 510 9 mm. ładunek z śrutem 25 " K. 1 25 "
Nr. 211 7 mm. naboje wybuch. 25 " K. —70 "
Nr. 512 9 mm. " 25 " K. —90 "

Największy wybór "wszystkich" rodzajów rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tercerotów, pistoletów dla nagonki i ochrony winnic, t zw. Flobert Tesching, flint myśliwskich, przyborów łowieckich etc.

Główny katalog z przeszło 3000 rycin wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Dom wysyłkowy w Brux Nr. 418 (Czechy)

FABRYKA

Wyrobow z bronzu i srebra

naczyn kościelnych



Posiada na składzie wielki wybór gotowych melichów, Monstrancji, Lichtarzy, Kandelabrow, Krzyżów itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyzłaca, srebrzy, bronzuje stare zużyte naczynia z gwarancją, posiada własną odlewnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencyi.

Wykonuje zarazem na zamówienie świeczniki elektryczne i t. d.

Franciszek Kopaczyński

Kraków, ul. Floryńska I. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis

Niedościgły

jest wybór w więcej jak 3000 odbitkach obejmujący główny katalog, wykazujący użyteczne rzeczy i przedmioty na podarunki różnego rodzaju c. i k. nadwornej firmy

Hanns Konrad

w Brux Nr. 428 (Czechy).

który na żądanie do każdego darmo i opłatnie przesłany będzie.



POD KILIŃSKIM.

POD KILIŃSKIM.

HANDEL SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 29.

Feliksa Grodzkiego

poleca się P. T. Publiczności:

Utrzymuje na składzie wielki wybór skór z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, przybory do obuwia dla PP. Szevców, przybory dla PP. Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. p.

Najlepsze czernidło do obuwia „Sokół“.

Zlecenia odwrotną pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kótek robi znaczny opust.

Pracownia

artystycz.-pożłotniczo-malarska

i sklep wszelkich ram i obrazów

Franciszka Barnasia

w Jaśle

wykonuje wszelkie roboty kościelne, cerkiewne i salonowe jako to: złozenie, malowanie kościołów, ołtarzy figur do noszenia itp.

Przyjmuje również wszelkie obrazy i ramy do odnowienia jakoteż na życzenie wykonuje nowe.

Klejenie antyków porcelanowych.

„OLLA“

„OLLA“ polecona przez więcej niż 2000 lekarzy jako niedościgniona 2-letnia gwarancja: ona 4, 6, 8 K za tuzia

„OLLA“

Specjalność według dzisiejszego stanu wiedzy uznane za najlepsze

D. nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Należy jednak zwracać uwagę na to, aby dostawca dostarczył wszystkim „OLLA“. Proszę się nie dać w błąd wprowadzić przez naśladowstwa mające być rzekomo tak samo dobre jak „OLLA“

Zajmujący wykan iródel dostarczających „OLLA“ wyrobów gumowych przesyła „OLLA“ centrala gumowych wyrobów Wiedza H/400 Praterstrasse 57.

JAN ZWIERZ
ZAKŁAD KRAWIECKI
KRAKÓW

::: ULICA BRACKA NR. 17 :::

DOSTARCZA UBIORÓW MĘSKICH,
ZNANYCH Z DOBROCI, GUSTU
I TRWAŁOŚCI, ZADAWALNIA WYBREDNE I AKTUALNE WYMOGI.

Zaznaczam, że przyczyniając się do bojkotowania wszystkiego co pruskie, używam materyałów z fabryk krajowych i zagranicznych.



Główny skład PATHÉFONÓW

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER Kraków,

ulica Szewska L. 10.

Tel. Nr. 305.

PATHÉFON jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty nie zgrzywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. Płyty o średnicy 24 cm i 29 cm. **Nowość! Płyty 50 cm.** grające z potrójną siłą, zastępują w zupełności orkiestrę. Niezbędne dla restauracji, kawiarni, kótek, stowarzyszeń i wszystkich pragnących dobrej zabawy. Repertuar we wszystkich językach Co miesiąc nowości.

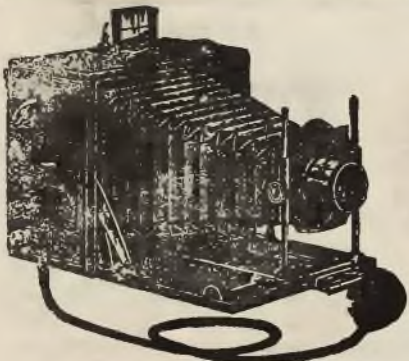
Żądacie cenników darmo i opłatnie.

Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

Kto raz posłyszał prawdziwy PATHÉFON i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.

Lalki gry towarzyskie wszelkiego rodzaju zabawki poleca Stefan Porębski

Kraków, Rynek 32 B-C.



Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych pod fachowem kierownictwem.

Płyty
lyny
rzybory
rzyrządy
apiery



Fotogra-
ficzne

KRAJOWE I ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS“ WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.**
Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska 1. 2.

I-a piłeczki do wyżynania (Laubsäge) z narzędziami.



Praca piłeczką w wyżynaniu jest nauką piękną i przyjemnym zajęciem tak dla młodych jako i starszych w wolnych chwilach.

Nr. 9307 prima narzędzi piłeczkowych na mocnym kartonie umocowane, 7 narzędzi i projekt w komplecie K. 3. Nr. 9308 ten sam ale z 10-ma narzędziami i projektem K. 5. Nr. 9310 I. piłeczkowy garnitur w skrzynce z świerkowego drzewa z przesuwaniem nakryciem z 9-ma narzędziami K. 7.20. Większy wybór w piłeczkach i narzędziach w moim głównym katalogu.

Żadne ryzyko!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Przesyła za zaliczką c i k. nadworny dostawca

Jan Konrad w Brüx

Nr. 410 (Czechy).

Główny katalog z 3000 odbitkami na żądanie do każdego darmo i opłatnie przesyła.

Utrzymanie zdrowego ŻOŁĄDKA

polega przede wszystkim na dobrym trawieniu, przez uregulowanie usunięcia zatrzymania. skutecznym środkiem z wybranych, najlepszych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i lekko odprowadzającym, który usuwa i łagodzi znane następstwa nieumiarkowania, nie odpowiedniej diety, zaziębienia, siedzącego trybu życia i przykrego zatkania n. p. zgage, odbijanie się, nadmierne tworzenie się kwasów i kurczowe bóle jest **Dra Rosa balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

OSTRZEŻENIE! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.



SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA **B. FRAGNER'A** C. i k. Dostawcy Dworu „POD CZARNYM ORLEM“ PRAGA, Mała Strona Nr. 203. róg ul. Neruda. WYSYŁKA CODZIENNE.

1 cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Poczta za poprzednim nadesłaniem K. 1.50 będzie jedna mała flaszka, K. 2.80 będzie jedna duża flaszka, K. 4.70 będą 2 duże flaszki, K. 8 będą 4 duże flaszki, K. 22.— będzie 14 dużych flaszek opłatnie do wszystkich stacji austro-węgierskiej Monarchii przesyła. SKŁADY W APTEKACH AUSTRO-WĘGLER



Grzeblenie i szczoteczki można otrzymać we wszystkich drogueryach, w lepszych składach perfumery i tylko w najlepszych sklepach.

Odpowiednie na Gwiazdkę!

Latarka magiczna



lakierowana na czarno, z objekt., niklowa z 3 soczewkami, lampą do nafty, kompletna z obraz. cm. szer.

6	3	K	4.—
12	3 1/2	"	5:50
12	4	"	7:50
12	5	"	11:50
12	7	"	16:50

Tanie maszyny parowe

opalone spirytusem, stojąc. polif. mos. kotłem, oksyd. cyl. z went. bezp. i lampką spirytus. na blaszanym podnóżku z gwizd. 20 cm. wysok. za sztukę 2 kor.



Lepsze masz. parowe po K. 2:80, 3:60, 4:20, 6.—, 8.—, 9:50 i wyżej.

Przesyła za zaliczką

Jan Konrad
dom wywozowy

w Brü Nr. 411. (Czechy).

Bogato ilustrowany polski cennik główny z więcej niż 3000 rycinami przesyła się na żądanie za darmo i opłacono.

KASZLĄCYM DZIECIOM I DOROSŁYM

przepisują lekarze z najlepszym skutkiem

Thymomel Scillae

jako środek rozpuszczający i wydzielaający flegmę, usmierzający i uspakajający środek w pazmatycznych kaszlach, łagodzi, uspakaja i usuwa trudności przy oddechaniu i w ten sposób zmniejsza ich ilość. — Setne uznania od lekarzy, wyraziło się zadziwiająco za nadspodziewający skutek tego **THYOMEL SCILLAE** przy kokluszu i innych odmianach kaszlu konwulsyjnego.

Proszę się zapytać swego lekarza. 1 flaszka K. 2.20. Poczta opłatnie za poprzednim nadesłaniem K. 2.90, 3 flaszki za poprzednim nadesłaniem K. 7.—. 10 flaszek za poprzednim nadesłaniem K. 20.—

WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY APTEKA B. FRAGNERA

C. i k. DOSTAWCA DWORU

PRAGA-III., RÓG UL. NERUDA Nr. 203.

W Krakowie w aptokach M. Masłowski, M. Redor i K. Wiszniewski.

Uwaga na nazwę preparatu wydawcy i markę ochronną.



WOJCIECH KAPERA

w Krakowie ul. Sławkowska 24.

(w domu XX. Emerytów)

odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszego materiału,

według fasonów francuskich i angielskich

MIODOSYTANIA Kazimierza Robackiego

założona w roku 1841.

Kraków, ulica Sławkowska Nr. 26.

Malinlaki. Wiśniaki. Miód stołowy mocny but. 1 K. 20 h. Miód kuracyjny but. 1 K. 60 h. Miód kopowlec but. 2 K. 40 h. Miód bernardyński but. 4 Kor. Derenlaki.

Poleca:

Miód stołowy lekki butelka 1 K.

Miód wytrawny butelka 1 K. 40 h.

Miód essencya butelka 2 K.

Miód kasztelański butelka 3 K.